

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**SKRWILNO**Zawody parokonne
zamiast dożynek

str. 2

GMINA WĄPIELSKGOK zmienił swoje
oblicze

str. 3

GMINA RYPIN

65 lat OSP Stępowo

str. 4

GMINA RYPIN

Dożynki z przytupem

str. 5

CZWARTEK
2 WRZEŚNIA 2021

ISSN: 2544-8935

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 35/2021 (312)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Mają świetlicę na miarę XXI wieku

SKRWILNO ➤ W Skrwilnie nie było dotąd świetlicy wiejskiej. Gdy ją już wybudowano, nie szczędzono na nią sił i środków. Powstał nowoczesny budynek z wielofunkcyjną salą o powierzchni około 350 m² i zapleczem, który wraz z Domem Kultury ma szansę stać się centrum życia kulturalnego i towarzyskiego wsi



– Świetlica została wzniesiona na przedwojennych fundamentach byłej remizy strażackiej. Użyliśmy do budowy materiałów wysokiej klasy. Na podłogach został położony szary włoski gres, została zainstalowana klimatyzacja elektronicznie sterowana, w której czynnikiem chłodzącym jest zimna woda, a nie amoniak. Dzięki temu jest przyjazna środowisku. Wewnątrz na ścianach

pojawia się okładzina z norweskiego mchu, a właściwie chrobotka reniferowego, który jest porostem rosnącym w skandynawskich lasach. To bardzo atrakcyjny i naturalny element dekoracyjny. Posiada właściwości antystatyczne, więc nie osiada na nim kurz. Znakomicie poprawia akustykę pomieszczeń, absorbując dźwięki znacznie lepiej niż dostępne na rynku materiały wygłuszające. Nie

zawiera toksycznych związków chemicznych, jest hipoalergiczny. Stanowi naturalny wskaźnik poziomu wilgotności powietrza zdrowego dla człowieka. Gdy wilgotność spada, roślina staje się twarda i sztywna – mówi o nowej inwestycji wójt Dariusz Kolczyński.

Świetlica ma być dopełnieniem Gminnego Domu Kultury w Skrwilnie, który został również wyremontowany i od września bardzo poszerza swoją ofertę dla mieszkańców. Do współpracy została zaproszona Natalia Woźnicka ze swoją Strefą Muzyczną. Obecnie trwa nabór dzieci, młodzieży i dorosłych na indywidualną naukę śpiewu i grupową naukę gry na keyboardzie. Dla maluchów w wieku 1-4 lata są przeznaczone zabawy z dźwiękiem, dzięki którym najmłodszy poprawią swój słuch, co zaowocuje w przyszłości łatwiejszym przyswajaniem języków obcych, a nawet lepszym rozumieniem matematyki i innych trudnych nauk.

dokończenie na str. 3

Rypin

Na co pójdzie 150 tys. zł?

Dwa projekty spełniają warunki formalne i merytoryczne, więc zostaną poddane pod głosowanie w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego.



Składanie propozycji trwało do 14 czerwca. Do dyspozycji było 150 tys. złotych. Każdy uprawniony mieszkaniec Rypina mógł zgłosić maksymalnie dwa projekty poparte przez co najmniej 30 osób. Od 11 do 19 września będzie można głosować na wytypowane przez komisję pomysły.

Pierwszy z nich to „Lekki plecak. Odciążamy kręgosłupy naszych dzieci”. Zakłada kupno 76 modułów mieszczących po 10 szafek ubraniowych dla Szkoły Podstawowej nr 3 w Rypinie. Dzięki temu wszyscy uczniowie placówki będą mogli przechowywać w nich obuwie na zmianę, wierzchnie ubrania, stroje sportowe, podręczniki i szkolne przybo-

ry. Mają to być metalowe meble ze szczelinami umożliwiającymi cyrkulację powietrza wyposażone w półki i wieszaki na ubrania, zamykane na kluczyk. Zostaną umieszczone w szatni lub innych miejscach wyznaczonych przez dyrekcję szkoły, tak aby każdy uczeń miał wygodny i bezpieczny dostęp do swojej szafki.

Pomysłodawca w opisie projektu zwraca uwagę na problem zbyt ciężkich plecaków, z którym uczniowie i ich rodzice borykają się od lat. „Projekt gwarantuje widoczny trwały rezultat, jakim będzie odpowiednie dostosowanie miejsc w szkole oraz montaż szafek.

dokończenie na str. 2

Zawody parokonne zamiast dożynek

SKRWILNO ▶ Zamiast dożynek były zawody zaprzęgów parokonnych rozegrane w ramach Kujawsko-Mazursko-Mazowieckiej Ligi Zaprzęgowej. Zamiast mobilnego punktu szczepień był mobilny punkt poboru krwi, natomiast zaszczepieni mieszkańcy gminy mogli wygrać filiżanki i kubki termiczne w przeznaczonych dla nich loterii



W niedzielę 29 sierpnia na teren przy Nadleśnictwie Skrwilno przybyło wielu mieszkańców i gości, by podziwiać piękne konie i umiejętności powoźców.

Wśród widzów strojami organizacyjnymi i dobrym humorem wyróżniała się grupa motocyklistów z Żuromina. Organizatorami zawodów byli: Polski Związek

Hodowców Koni, Nadleśnictwo Skrwilno i Urząd Gminy w Skrwilnie. Wystartowało 11 zaprzęgów, które miały za zadanie dwukrotnie przejechać tor przeszkód.

– W pokonywaniu toru przeszkód najbardziej istotna jest precyzja. Przeszkody są tak ustawione, że bryczka ma niewiele miejsca, by się między nimi zmieścić. Osoba jadąca z tyłu, czyli luzak, ma za zadanie wszystko kontrolować i tak balansować powozem, żeby nie wypadł z toru. Konie należy odpowiednio wytrenować, co wcale nie jest takie proste. Powinny być dobrane pod względem umaszczenia i charakteru – tłumaczyli nam zawodnicy.

W czasie trwania zawodów można było oddawać krew w przystosowanym do tego autobusie. Około 30 osób skorzystało z tej możliwości, w tym wójt Dariusz Kolczyński. – Nie wyobra-

zam sobie, żeby nie wziąć udziału w tej akcji, chociażby ze względu na naszą mieszkankę Justynę, która od kilku lat walczy z białaczką – wyjaśnił wóldarz.

Zwycięzcą zawodów został Rafał Paszyński z Wielkiego, który ma na swoim koncie już wiele sukcesów. Wraz z żoną Joanną zajmują się hodowlą i szkoleniem koni. Imprezę zakończył występ pochodzącego z Sycylii wokalisty Andrea Lattari, który zaśpiewał najbardziej znane włoskie przeboje pochodzące z repertuaru m.in. Domenico Modugno, Adriano Celentano, Drupiego oraz Ala Bano i Rominy Power.

Tekst i fot. (jd)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Rypin

Na co pójdzie 150 tys. zł?

dokończenie ze str. 1

Projekt nie generuje dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem rezultatów trwałych w kolejnych latach. Projekt z łatwością można kontynuować w kolejnym roku budżetowym, tak żeby objąć nim jeszcze większą liczbę dzieci, docelowo wszystkich uczniów szkół.

Pośrednim beneficjentem są również rodzice uczniów, zdrowy kręgosłup dzieci to potencjalne uniknięcie problemów ortopedycznych i kosztownych rehabilitacji. Lżejsze plecaki mogą zachęcić wielu uczniów do chodzenia do i ze szkoły na

piechotę – uzasadniają swój pomysł autorzy projektu „Lekki plecak. Odciążamy kręgosłupy naszych dzieci”. Koszt przedsięwzięcia miałby wynieść 117 124 złote.

Drugi projekt to piknik sportowo-rekreacyjny z okazji obchodów 100-lecia Rypińskiego Klubu Sportowego Lech Rypin. W ramach imprezy ma się odbyć towarzyski mecz z Lechem Poznań, drużyną z Ekstraklasy, która również świętuje w 2022 roku swoje 100-lecie. Atrakcją dla wszystkich mieszkańców stanie się rodzinny piknik sportowy, podczas którego rodzice wraz

z dziećmi będą mogli sprawdzić się w różnych dyscyplinach oraz zapoznać się z ofertą i historią klubu, tudzież wylosować ciekawe nagrody. Podczas pikniku zorganizowana zostanie strefa rekreacyjna dla najmłodszych z atrakcjami i animatorami. Będzie też strefa gwiazd, w której mieszkańcy będą mogli spotkać się z zaproszonymi znanymi piłkarzami. Pozostałe zadania obejmą zabezpieczenie techniczne całej imprezy czyli obsługę medialną, ochronę, a także oprawę muzyczną i prowadzącego całą imprezę. Planowany jest również zakup okolicznościowych mate-

riałów reklamowych takich jak medale, koszulki, smycze, banery, plakaty oraz nakręcenie filmu promującego klub, przybliżającego jego historię i teraźniejszość. Impreza będzie otwarta i bezpłatna dla wszystkich mieszkańców. Koszt pikniku ma wynieść 120 000 złotych.

Głosowanie rozpocznie się w sobotę 11 września, a skończy w niedzielę 19 września. Będzie można to uczynić poprzez formularz elektroniczny znajdujący się na stronie internetowej budżetu obywatelskiego, w punktach wyznaczonych przez burmistrza lub od poniedziałku do piątku w Urzędzie Miasta Rypina. Podczas XXIX Targów Rypin Agra, które odbędą się w drugim tygodniu września na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Re-

kreacji, zostanie uruchomiony punkt do głosowania w stoisku magistratu czynny w sobotę 11 września w godzinach 14.00-19.00 i w niedzielę w godzinach 9.00-19.00. Należy pamiętać o zabraniu ze sobą dowodu osobistego.

Oddanie głosu przez osobę nieposiadającą zameldowania, ale uczącą się, pracującą lub prowadzącą działalność gospodarczą na terenie Rypina jest możliwe po uprzednim dostarczeniu wniosku o wpisanie na listę. Należy go złożyć w formie pisemnej do Urzędu Miasta Rypina lub elektronicznie na adres: rypin@rypin.eu do godz. 13.00, do dnia poprzedzającego głosowanie.

Ogłoszenie wyników nastąpi do 30 września.

Tekst i fot. (jd)

GOK zmienił swoje oblicze

GMINA WĄPIELSK ➤ W piątkowe popołudnie 27 sierpnia nastąpiło oficjalne otwarcie zmodernizowanego budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Wąpielsku



Całkowita wartość inwestycji wyniosła około 1,7 mln zł. Gmina Wąpielsk uzyskała na ten cel dotację w wysokości ponad 530 tys. zł. W ramach inwestycji wykonano szereg prac budowlanych.

Istniejący dach z papy zastąpiono dachem dwuspadowym, zniknęły schody zewnętrzne, zmieniono też lokalizację drzwi wejściowych.

Projekt zakładał również ze-

rwanie podłóg i wymianę posadzek wraz z izolacjami na nowe, a także wmurowanie ścianek działowych. Oprócz przebudowy, budynek został także rozbudowany. Do istniejącego obiektu dobudowano pomieszczenia, w których swoje miejsce ma kuchnia, zmywalnia oraz sala konferencyjna.

– Dziś, po rewitalizacji, otwieramy dla mieszkańców zmodernizowany budynek GOK-u. Będzie on służyć aktywizacji i integracji lokalnej społeczności. Swoje miejsce znajdzie tu koło gospodyń, punkt czytelniczy, komisja alkoholowa. Udało się to dzięki pozyskanemu przez gminę dofinansowaniu – mówi wójt Dariusz Górski.

W uroczystym otwarciu obiektu uczestniczyli: wicewoje-



woda Józef Ramlau, wicestarosta Piotr Czarnecki, poseł Paweł Szramka, wójt gminy Dariusz Górski, sekretarz gminy Agnieszka Matyjasik, przewodniczący rady gminy Tomasz Czajkowski.

Wiceminister rolnictwa Anna Gembicka reprezentowała Małżonkę Łukowską.

(AdWo),
fot. nadesłane



Skrwilno

Mają świetlicę na miarę XXI wieku



dokończenie ze str. 1

Na zajęciach organizowanych przez Dom Kultury będzie można szlifować angielski. Trwa przyjmowanie uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych z terenu gminy do szkoły językowej Langroom. Wystartowały zapisy na zajęcia taneczne. Dzieci w wieku 7-16 lat nauczą się hip-hopu, a przedszkolaki

od czwartego roku życia mogą uczestniczyć w warsztatach dostosowanych do ich możliwości. Jeśli ktoś lubi dąć, ma szansę w przyszłości wstąpić w szeregi Orkiestry Dętej Gminy Skrwilno, która od niedawna działa w miejscowości. Dla dzieci od 10. roku życia prowadzona jest indywidualna nauka gry od podstaw. Uczestnicy zajęć poznają

nutę, ich wartości rytmiczne oraz zaznajamiają się z budową wybranego przez siebie instrumentu.

W piątek 27 sierpnia miało miejsce oficjalne otwarcie świetlicy wiejskiej i odnowionego Domu Kultury. Wydarzeniu towarzyszył występ orkiestry dętej oraz chóru ze Skrwilna.

– Świetlica ma służyć miesz-



kańcom, organizacjom pozarządowym i osobom prywatnym do przeprowadzenia każdego rodzaju imprez: kulturalnych, religijnych, towarzyskich. Będą w niej odbywały się koncerty, recitale, wieczory kabaretowe. Zostanie udostępniona kołom gospodyń wiejskich, klubowi seniora, strażakom, kołu wędkarskiemu i innym bez ograni-

czeń. Jakość wyposażenia sali wielofunkcyjnej, która niebawem wzbogaci się o scenę oraz standard obiektu, wymaga pobierania opłat, chociażby po to, żeby zwrócić koszty eksploatacyjne. Zostaną skalkulowane w przyszłym roku – informuje wójt Kolczyński.

Tekst i fot.
(jd)

65 lat OSP Stępowo

GMINA RYPIN ➤ W sobotę 28 sierpnia jubileusz 65-lecia istnienia świętowała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Stępowie. Były życzenia, gratulacje i upominki od zaproszonych gości



Powstanie jednostki datuje się na rok 1956. Pierwszym komendantem został Henryk Siemiński, który piastował tę funkcję dwa lata. Początkowo straż nie posiadała żadnego sprzętu gaśniczego ani remizy. Na szczęście sytuacja ta uległa zmianie po pewnym czasie. W 1960 roku na wyposażeniu jednostki wymieniano: pompę ręczną czterokołową, wózek do

pompy, 180 metrów węża, prądownicę, 9 toporków, 3 bosaki, 1 drabinę, 20 pasów, 20 mundurów wyjściowych i czapek. W 1968 roku przystąpiono do przebudowy starej remizy strażackiej. Pięć lat później z inicjatywą budowy nowej wystąpił prezes OSP Stępowo Stanisław Gincel. Pieniądze pozyskano z miejscowego Kółka Rolniczego oraz ze składek strażaków.

Prace wykonano w większości w czynie społecznym. Po wybudowaniu nowej remizy nastąpił szybki rozwój straży. W 1979 roku jednostka otrzymała pierwszy samochód pożarniczy GBM Star 25, który służył 30 lat. Gruntowne zmiany zarządu OSP Stępowo nastąpiły dopiero w 1993 roku. Funkcję prezesa walne zebranie powierzyło Tomaszowi Jezierskiemu.

W 2003 roku jednostka otrzymała samochód pożarniczy Mercedes Benz LF 409. W 2013 roku pojazd przekazano do OSP Rypański. Na wyposażeniu jednostka posiada obecnie samochód pożarniczy Jelcz 004 GCBA 5/32, przekazany z jednostki Sadłowo. W 2019 roku prezesem OSP Stępowo wybrany został Remigiusz Błażejowski.

Odniesienia dla strażaków

Uroczystość 65-lecia istnienia jednostki w Stępowie połączona została z dożynkami gminy Rypin. Podczas spotkania zostały wręczone medale i odznaczenia. Złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” udekorowano Ludwika Malickiego. Srebrnym medalem odznaczono Zbigniewa Jabłońskiego i Piotra Zalewskiego. Odznaki „Strażak wzorowy” otrzymali: Kamil Wrzesiński, Waldemar Raczynski. Za wysługę lat odznaczenia przyznano: Ludwikowi Malickiemu, Remigiuszowi Błażejowskiemu, Zbigniewowi Jabłońskiemu, Piotrowi Zalewskiemu, Jackowi Raszkowskiemu, Waldemarowi Raczynskiemu. Podczas uroczystości

wójt gminy Rypin Janusz Tyburski wręczył OSP Stępowo symboliczny czek na 5 tys. zł.

– Nasze działania są oparte na ścisłej współpracy ze środowiskiem lokalnym. Wspólnie z miejscową szkołą podstawową organizujemy wydarzenia kulturalne dla mieszkańców wsi i uczniów, którzy traktują remizę jak własną świetlicę. Dziękuję wszystkim przedstawicielom instytucji oraz osobom, które wspierają naszą jednostkę w jej działaniach – mówi Remigiusz Błażejowski, prezes OSP w Stępowie.

W wydarzeniu uczestniczyli: wiceminister rolnictwa Anna Gembicka, wicewojewoda Józef Ramlau, starosta Jarosław Sochacki, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Robert Wiśniewski, komendant powiatowy PSP w Rypinie st. bryg. Grzegorz Łydkowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Stępowie Sławomir Malinowski, wójt gminy Janusz Tyburski oraz druhowie z jednostek OSP z terenu gminy Rypin.

Tekst i fot. (AdWo)



EKO OPAŁ ul. CICHĄ 29 G, 87-500 RYPIN Dystrybutor Polskich Kopalń PGG i KHW

- ekogroszek
- pelet węglowy Varmo
- pellet drzewny

PRODUKTY OPAŁOWE EKO

RAMBO EKO GROSZEK

IMEX-PIECHOTA DO KOTŁÓW Z AUTOMATYCZNYM DOŁADYWANIEM DLA 10/12

PIEKŁORZ 20 kg

PELET WĘGLOWY VARMO PALIWA EKOLOGICZNE

F.U.H.T. Marian Urbański tel. 508 087 507



Dożynki z przytupem

GMINA RYPIN ▶ W minioną sobotę rolnicy z gminy Rypin spotkali się w Stępowie, by wspólnie podziękować za zebrane w tym roku plony. Atrakcji było co niemiara

Obchody Święta Plonów rozpoczął prowadzony przez orkiestrę dętą i pocztę sztandarową korowód dożynkowy. Dziękczynną mszę św. odprawił nowy proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Sadłowie ks. Wojciech Zaleskiewicz. Przed uroczystością seniorzy z Sadłowa przygotowywali piękne kotyliony, którymi udekorowani zostali uczestnicy imprezy. Tegorocznymi starostami dożynek byli: Anna Gogolin ze Stępowa oraz Tomasz Witkowski z Jasina. W programie uroczystości nie zabrakło okolicznościowych przemówień.

– Pragnę podziękować wszystkim, którzy przez kolejne pokolenia niosą polską tradycję opartą na wierze i trudzie pracy. Profesja rolnika wymaga wielkiej odporności i umiejętności pokonywania wszelkich przeciwności losu. Mało która działalność tak wielce zależna jest od zrzędzenia losu, czyli od tego jaka będzie aura. To właśnie rolnicy są najbliższej natury i należą się tu wszelkie słowa uznania i podziękowania za ochronę przyrody i kształtowanie krajobrazu. Dziękuję wszystkim instytucjom, które wspoma-



gają naszych gospodarzy w tym trudzie. Dodam jeszcze, że jako gospodarz gminy staram się pozyskać dla nas wszystkich wszelkie dostępne środki, by wzbogacić naszą gminę, żeby naszym rolnikom i mieszkańcom żyło się lepiej. Życzę wszystkim dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności, jak najlepszych plonów w przyszłym roku, wielkiej satysfakcji, żebyście mogli w spokoju rozwijać swoje

gospodarstwa, budując tym samym pomyślność naszej gminy – mówił podczas uroczystości wójt Janusz Tyburski.

Jak na prawdziwe dożynki przystało, nie zabrakło stoisk z dużą gamą wszelakiego jadła. Swoje smakowite wyroby serwowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Borzyminie, Balinie, Głowińsku, Godziszewach oraz Zakroczu. Nie mogło zabraknąć

przepysznej grochówki, o którą zadbały panie ze stołówki funkcjonującej przy Szkole Podstawowej w Kowalkach. Za działalność na rzecz rozwoju rolnictwa w gminie wyróżnieni zostali następujący rolnicy: Marzena I Walenty Topolewscy z Jasina, Jolanta i Jarosław Ćwiklińscy ze Stępowa, Joanna i Robert Arentowicz z Godziszew.

Oprawę artystyczną zapew-

nili: uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Stępowie, członkowie Klubu Seniora z Sadłowa, Miejska Orkiestra Dęta z Rypina, kapela Sami Swoi, zespół Senior Band oraz zespół Ellixir. Salwy śmiechu wśród publiczności wywołał występ kabaretu EWG. Wieńce dożynkowe wykonali mieszkańcy wsi Stępowo i Zasadki, OSP Kowalki oraz panie z kół gospodyń wiejskich: Godziszewy, Sadłowo, Stawiska, Rypałki Prywatne.

Była okazja do zaszczepienia

Imprezą towarzyszącą był festyn w ramach Narodowego Programu Szczepień #SzczepimySię z KGW, którego organizatorem było KGW Sadłowo. Dzięki temu każdy miał możliwość zaszczepienia się jednodawkową szczepionką Johnson&Johnson. Pomyślano też o najmłodszych uczestnikach dożynkowego święta. Były stragany ze słodyczami i zabawkami, wata cukrowa, nieodpłatnie: zjeżdżalnia dla dzieci, kino 7D, fotobudka. Wieczorem uczestnicy Święta Plonów mogli sprawdzić swoje umiejętności taneczne w czasie zabawy dożynkowej.

Tekst i fot. (AdWo)



Rolnicy świętowali w Rogowie

GMINA ROGOWO ▶ Miniona niedziela w Rogowie upłynęła pod znakiem dożynek gminnych. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych



Uroczystości rozpoczęły się dziękczynną mszą świętą w intencji rolników w kościele pw. św. Bartłomieja w Rogowie, podczas której poświęcone zostały wieńce dożynkowe. W nabożeństwie oprócz licznie zgromadzonych mieszkańców uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych i powiatowych. Funkcję starostów pełnili Emila i Jarosław Kopycińscy ze Świeżawy. W swoim przemówieniu władz podziękował rolnikom

za ciężką pracę, trud i wysiłek.

– Tak dawniej, jak i dziś dożynki są ważne dla wszystkich, bo przypominają że to właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie trafia na stoły w naszych domach polski chleb. Niestety, wielu ludziom trudno jest docenić ciężką pracę rolnika. Zapominają, że bezpieczeństwo człowieka, to przede wszystkim bezpieczeństwo żywnościowe. Praca rolnika jest wciąż podstawą egzystencji ludzkiej, nic

i nikt jej nie przekreśli. Doskonale wiemy, jak wiele trudu, wyrzeczeń i hartu ducha wymagały tegoroczne żniwa. Rolnicy zawsze pracują ciężko w pocie czoła, inwestują, borykają się z różnymi przeciwnościami i nigdy nie mogą być pewni godziwych zysków – mówił podczas uroczystości Zbigniew Zgórzyński, wójt gminy Rogowo.

Następnie uczestnicy przeszli na miejscowe boisko, gdzie miała miejsce dalsza część obchodów.



Jak zawsze rywalizacja sołectw wzbudziła wśród publiczności wiele emocji. W turnieju wystartowali reprezentanci ośmiu sołectw (Czumsk Duży, Czumsk Mały, Rogówko, Lasoty, Rojewo, Koprzyńiec, Świeżawy, Sosnowo). Zabawy, humoru i radości było co niemiara. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęło Rogówko, drugie Czumsk Duży, a trzecie Czumsk Mały.

Wzorem lat ubiegłych w trakcie uroczystości rozstrzygnięty

został konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Komisja konkursowa postanowiła przyznać pierwsze miejsce pracy wykonanej przez panie z KGW Lasoty. Jak przystało na dożynki nie zabrakło atrakcji dla dzieci, degustacji potraw przygotowanych przez panie z KGW oraz muzyki na żywo. Gwiazdą tegorocznych dożynek w Rogowie był zespół „Sax-Budz”.

(AdWo), fot. nadesłane



Będą robić olej z pierwszego tłoczenia

REGION ▶ Nazwę nowego produktu Agroloku – oleju z pierwszego tłoczenia – poznamy już przyszłym roku. To nie jest flagowy produkt firmy, ale coś ważnego, bowiem pierwszy produkt spożywczy dla ludzi, a nie zwierząt

Agrolok jak sama nazwa wskazuje, miał być firmą lokalną. Takie przynajmniej plany miał Mieczysław Kalicki, założyciel. No nie udało się. Jest jednym z największych producentów paszy w Europie.

Zostaliśmy zaproszeni wraz z rolnikami z okolic Golubia-Dobrzynia do środka Zakładu Uszlachetniania Białka Roślinnego firmy Agrolok w Osieku. Zakład, uruchomiony dość niedawno, bo zaledwie 3-lata temu, pracuje 24 godziny na dobę w systemie 4-brygadowym. Rzepak, soja, mokra kukurydza – to się tam przerabia. Oprawdza nas po zakładzie Krystian Ambroziak, dyrektor operacyjny Agroloku. Napis na kasku Mr SoyBean (Pan Sojowy) zdradza, że dyrektor musi za soję przepadać i to się zgadza, gdyż jest jednocześnie prezesem Stowarzyszenia Polska Soja.

W ciągłym rozwoju

W Osieku aktualna linia przerabia 15 ton ziarna na godzinę. Dwie nowe, jakie właśnie są budowane, będą miały 20 i 30 ton



przerobu na godzinę. Suszy się tu 1000 ton na dobę.

– Żniwa są z roku na rok coraz krótsze, więc musimy zwiększać naszą wydajność – mówi Krystian Ambroziak. – Stąd nasza ciągła rozbudowa o kolejne linie i zbiorniki. Każdy zbiornik ma osobny system wentylowa-

nia i monitorowania. Chłodzimy je powietrzem atmosferycznym, białko nie lubi ciepła.

Dyrektor bardzo obrazowo opowiada o etapach produkcji. – Tu mamy ekstrudery, to taka maszyna do mielenia, tylko większa. Kruszy ziarno. Potem para wodna. Reaktor. To z kolei taki samowar.

Materiał nagrany i uwilgotniony trafia na ekspander. Osuszanie. Ważne, by czas był krótki – wyjaśnia K. Ambroziak.

Produktem ubocznym, można powiedzieć, że odpadem, jest olej. Firma jak na razie go sprzedaje. Ale tylko na razie. Nic nie ma prawa się zmarnować.

W przyszłym roku uruchamia bowiem linię do produkcji oleju z pierwszego tłoczenia. Będzie to nowe dziecko firmy – produkt nie dla zwierząt, ale dla ludzi. Oleju ZUBR ma produkować 3,5 tysiąca ton rocznie.

Ziarno do ziarna

Oprócz ciągłej pracy i rozwoju firma bardzo dba o jakość i badania. Z każdej dostawy są pobierane dwie próbki, które sprawdza się pod kątem szkodników i zanieczyszczeń, ale również czy są wolne od GMO. Agrolok szczeni się tym, że opracowuje i produkuje wysokobiałkowe produkty paszowe dla zwierząt gospodarskich i wszystkie są NON GMO.

Agrolok prowadzi również przy zakładzie w Osieku plantację soi. Na bieżąco w internecie można śledzić jak rośnie i jak o nią dbać, by osiągnąć największe plony. Co więcej Agrolok zaprasza każdego, kto uprawia soję do skorzystania z bezpłatnego wsparcia ekspertów.

Tekst i fot.
Aneta Czyżewska



Agrolok bada ziarno pod kątem GMO.



Z każdej dostawy są pobierane dwie próbki.



Centrum dowodzenia.



Krystian Ambroziak, dyrektor operacyjny Agroloku oprowadzał rolników po Zakładzie Uszlachetniania Białka Roślinnego w Osieku.

Przez Kujawy i Wielkopolskę

RYPIN/KRAJ ▶ Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Rypinie zorganizowało dla członków i sympatyków dwudniową wyprawę dla ducha i ciała po Kujawach i Wielkopolsce



Przy pomniku prof. Włodzimierza Fijałkowskiego. Na pierwszym planie ks. prał. Tadeusz Zaborny

W związku z Rokiem Świętego Józefa patrona rodzin pierwszym punktem programu było nawiedzenie, przeżycie mszy świętej w Diecezjalnym Sanktuarium Świętego Józefa we Włocławku, na Zazamczu, pod przewodnictwem tamtejszego proboszcza ks. dra Janusza Bartczaka, w koncelebrze z ks. prał. Tadeuszem Zabornym, asystentem rypińskiego „Civitas Christiana”. W tej świątyni, której konsekracja odbyła się w 1986 roku, na szczególną uwagę zasługuje krucyfiks z pierwszej połowy XV wieku, otrzymany w darze od parafii Świętej Katarzyny w Iwanowicach (diecezja kaliska) oraz relikwie papieża Polaka.

Dużą atrakcją było zwiedzanie kopalni soli w Kłodawie, zjazd na głębokość 600 m pod ziemię, gdzie wydobywana jest kopalina w różnych odcieniach, szczególnie różowa sól, która poza Pakistanem jest jedyną tego rodzaju w świecie. – Urzekła nas wędrownica szlakami transportowymi urobku z przewodnikiem do kaplicy Świętej Kingi, sali koncertowej z widownią na 500 osób, gdzie w 2007 roku pobito rekord Guinnessa w kategorii najniższej odbywającego się koncertu muzycznego na świecie. Obdarowani bryłami różowej soli oraz tradycyjnej białej w kilogramowych torebkach pojechaliśmy w słonecznej aurze do zabytkowe-

go Poznania, gdzie nawiedziliśmy katedrę pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła z podziemiami pamiętającymi początki państwa polskiego, pochówkami Mieszka I i Władysława Chrobrego oraz baptysterium na Ostrowie Tumskim. Zachwycił rynek klimatem zabytkowej architektury, tętniącymi życiem kawiarenkami, słynącym koziołkami i ratuszem z wieżą – relacjonuje wyprawę Zenobia Rogowska z Civitas Christiana.

Program następnego dnia rozpoczął się mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej Literackiej w miejscowości Buk za Poznaniem, słynącym z obrazu Matki Boskiej z 1430 roku, który swoimi łaskami urzędowo uznano za cudowny w 1697 roku. W tej niewielkiej miejscowości powitał rypinian proboszcz tej Parafii pw. Stanisława Biskupa i Męczennika ks. dr Andrzej Szczepaniak, ciesząc się szczególnie z obecności Rypińskiego Bractwa Literackiego, które przygotowało oprawę mszy świętej pod przewodnictwem ks. prał. Tadeusza Zabornego: czytanie Lekcji Edmund Rogowski, Modlitwa wiernych – Urszula Małkińska, Ewa Manelska, śpiew i akompaniament gitarowy Jacek Szablewski. Obdarowani modlitewnymi obrazkami rypinianie przejechali do Puszczykowa, ażeby odwiedzić muzeum – pracownię literacką Arkadego Fiedlera, w której znajdują się oryginalne zbiory z długoletnich wypraw tego niezwykle zasłużonego dla

poznawania kultur kilku kontynentów podróżnika, autora około 50 książek.

– Któż z nas nie zaczytywał się w dzieciństwie w tytułach „Ryby śpiewają w Ukajali” czy w „Dywidzjonie 303”. Zwiedzając teren posiadłości czteropokoleniowej już rodziny Fiedlerów, z zachwytem oglądaliśmy m. in. odtworzony z oryginału w skali 1:1 legendarny żaglowiec Krzysztofa Kolumba „Santa Maria”, na którym w 1492 roku odbył drogę do Ameryki, piramidę egipską, posąg z Wyspy Wielkanocnej, rytualne ołtarze Indian. Bardzo ważne były bezpośrednie kontakty z synami Arkadego Fiedlera, Markiem i Arkadym, również podróżnikami, autorami książek, a powitanie i opisy zbiorów bardzo interesującego przedstawił wnuk znanego podróżnika Marek Fiedler – dodaje Zenobia Rogowska.

Niespodzianką dla uczestników wyprawy było... nawiedzenie puszczykowskiego cmentarza, na którym znajduje się pomnik prof. dr hab. nauk med. Włodzimierza Fijałkowskiego z napisem „Matko życia – módl się za nami. Pamięci dzieci nienarodzonych. W hołdzie ich niestrudzonemu obrońcy profesorowi Włodzimierzowi Fijałkowskiemu”. Dla przypomnienia, prof. W. Fijałkowski od dzieciństwa związany z Rypinem, wielokrotnie przyjeżdżał do miasta dzieciństwa na zaproszenie „Civitas Christiana”, następnie urzędu miejskiego. Honorowany był tytułami: Nagro-

da im. ks. Czesława Lissowkiego w 1996 roku oraz rok później Honorowy Obywatel Miasta Rypina.

– Wzruszeni pamięcią Puszczykowskiego społeczeństwa o tym lekarzu – ginekologu, położniku, twórcy Polskiej Szkoły Rodzenia, wykładowcy akademickim, autorze książek, artykułów naukowych, odmówiliśmy poprowadzoną przez asystenta „Civitas Christiana” ks. Tadeusza Zabornego, modlitwę dziękczynną za spotkanie w życiu tego wspaniałego człowieka – dodaje Zenobia Rogowska.

W drodze powrotnej rypinianie nawiedzili Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Brdowie, o które dbają od 1436 roku Ojcowie Paulini. Zachowała się przekazywana tradycyjnie legenda o podróżowaniu obrazu dworu Władysława Jagiełły w czasie bitwy pod Grunwaldem. Namalowany wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem na ręku, na 5 deskach drzewa lipowego, koronował 19 lipca 1983 roku Jan Paweł II w Częstochowie. Szczegółową historię obrazu oraz dziejów miejscowości Brdów, o której wzmianka w dokumentach pochodzi z 1136 roku, przedstawił tamtejszy ojciec paulin. – Po wspólnej modlitwie szczęśliwie wróciliśmy z wyprawy na Kujawy i Wielkopolskę, do swoich domów na historycznej Ziemi Dobrzyńskiej – kończy Zenobia Rogowska z Civitas Christiana.

(red), fot. nadesłane



Psalm śpiewa Jacek Szablewski



Buk. Modlitwa wiernych czytana przez Urszulę Małkińską i Ewę Manelską



Organizator Zenobia Rogowska wręcza Markowi Fiedlerowi wydawnictwo. Rypin. Miasto Kulturą opisane

Pożegnali wakacje

GMINA WĄPIELSK ➤ W miniony piątek w Wąpielsku na festynie spotkali się mieszkańcy okolicznych miejscowości. Atrakcji nie brakowało



Festyn zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich „Wąpielanki”, w ramach Narodowego Programu Szczepień „Szczepimy się

z KGW”.

– Warto się zaszczepić, aby uniknąć wszelkich przykrych konsekwencji. Szczepimy się nie

tylko dla siebie, ale też dla swoich bliskich. Zdaniem wielu lekarzy szczepienie zapobiega ciężkim postaciom choroby. Cieszymy się, że dzięki tej akcji możemy przyczynić się do zwiększenia liczby osób zaszczepionych na terenie naszej gminy. Fajnie, że mogliśmy wspólnie z mieszkańcami bawić się tak jak to było dawniej, jeszcze przed pandemią – mówi Ryszarda Ciepcielińska, przewodnicząca KGW „Wąpielanki” w Wąpielsku.

Poza wykonywanymi tego dnia szczepieniami przeciw COVID-19 było też mnóstwo niespodzianek. Nie zabrakło degustacji, dmuchanych zjeżdżalni oraz muzyki na żywo. Czas dzieciom umilali profesjonalni animatorzy gier i zabaw. Nie zabrakło licznych konkursów, w których



wszyscy chętnie uczestniczyli. Ten dzień dostarczył wszystkim niepowtarzalnych przeżyć oraz wiele radości. Atrakcji było co

niemiara, nikt nie mógł narzekać na nudę.

(AdWo),

fot. (AdWo), nadesłane



Młot na ludzkie umysły

XV WIEK ▶ Było kilka książek, które zmieniły bieg historii i to na gorsze. Pierwszą z nich był „Młot na czarownice” – podręcznik wyszukiwania i zabijania czarownic wydany pod koniec XV wieku



Ilustracja z Malleus Maleficarum

Wiele osób sądzi, że to w średniowieczu dokonywano licznych procesów czarownic. Prawda wygląda jednak inaczej. Dopiero po zakończeniu epoki średniowiecza rozpętała się fobia walki z czarną magią. Do rozwoju tego ruchu przyczyniła się książka „Młot na czarownice” napisana przez pewnego duchownego – Heinricha Kramera. Początkowo był uznawany za szaleńca i idiotę. Później niestety wiele znaczących osób

w kościele uległo jego dziwnym przekonaniom.

Zacznijmy jednak od samego początku, czyli roku 1485 w Innsbrucku. Toczył się tam proces miejscowej kobiety – Heleny Scheuberin na rycerzu Jorgu Spiess. Tak naprawdę rycerza zmogła choroba, podczas której jego włoski doktor zakazał mu kontaktu z żoną miejscowego rzeźnika Helenę Scheuberin. Lekarz uważał, że to ona może doprowadzić do

śmierci pacjenta. Helena była silną i dość odważną kobietą. Jej nieszczęściem było pojawienie się w Innsbrucku duchownego Heinricha Kramera. Zaczął głosić kazania, w których wskazywał na obecność czarownic i ich wpływ na codzienność.

Helena Scheuberin nie uczestniczyła w kazaniach Kramera. Starła się także namawiać także inne osoby do tego, by bojkotować spotkania. Mnich wpadł w furję, wyciągnął zeznania włoskiego lekarza i zarządził pierwszy proces o stosowanie czarnej magii. Oprócz Heleny na ławie oskarżonych posadzono pięć kolejnych kobiet. Lokalny sędzia – przedstawiciel biskupa – postanowił uniewinnić wszystkie kobiety. Zadowolono się tylko odebraniem przysięgi, że nie miały one konszachtów z siłami nieczystymi. Kramer opuścił Innsbruck w aurze bycia szarlatanem i idiotą. Niestety jego idee zdobywały coraz szersze kręgi. W grudniu tego samego roku papież wydał bullę Summis desiderantes affectibus. Została ona napisana na wyraźną proś-

bę Kramera. W dokumencie potwierdzono istnienie czarownic. Nadano także ludziom pokroju Kramera prawo do ich sądzenia. Kramera nie zadowalał dokument papieża. Rozpoczął pisanie książki pt. „Młot na czarownice”. Opisywała w dość dziwny i niedorzeczny sposób metody wykrywania i zabijania rzekomych czarownic. Na początku książka została uznana przez uczonych za gniot. Uczni z uniwersytetu w Kolonii potępił nawet Kramera i jego książkę za nieetyczność. Niestety dzieło Kramera stało się wszechobecne w renesansowej Europie. I tak w ciągu nieco ponad 100 lat mieszkańcy Europy z wyśmiewających istnienie czarownic zostali owładnięci myślą, że wiedźmy istnieją i jest ich całkiem sporo.

W „Młocie na czarownice” uznano, że najlepszym sposobem na zabicie czarownicy jest jej spalenie. Miało to na celu „oczyszczenie jej duszy”, ale także pokazanie gawiedzi zgromadzonej na egzekucji jak mogą wyglądać ognie piekielne. Kramer pisywał kolejne mniej-

sze książki aż do swojej śmierci w 1505 roku. Był zapraszany przez największe miasta do tego, by służyć radą przy procesach. Wygłaszał kazania nawet w uważanej za oświecone miasto Wenecji. Został nuncjuszem papieskim na teren Czech i Moraw. Nadzorował procesy czarownic na terenach niemieckojęzycznych.

Co do „Młota na czarownice” to został on wydany dwudziestokrotnie w ciągu 37 lat! Mało która współczesna książka ma takie wyniki, a pamiętajmy, że XV wiek to jednak początki powszechnego druku. Prasa drukarska Gutenberga przyniosła w Europie oświecenie, ale jak widać, miała także ciemne strony. Można to porównać do internetu, który daje nam wiedzę i informacje, ale dał także możliwość zaprezentowania się szerokiej opinii wielu szarlatanów. Niestety ich teorie znajdują poklask w wirtualnym świecie. Obecnie „Młot na czarownice” można kupić w wersji polskojęzycznej za kilkadziesiąt złotych w księgarniach internetowych.

(pw)

XX wiek

Szacowanie strat

Zamek w Golubiu i Muzeum Prywatne w Niedźwiedziu były przed II wojną światową najważniejszymi instytucjami muzealnymi w okolicy. Niestety tragedia II wojny światowej sprawiła, że obie instytucje popadły w ruinę. Po wojnie przeszły w ręce państwa.



W 1946 roku powołano Wydział Kultury i Sztuki przy Województwie Pomorskim. Rozpoczęto akcję spisywania wszystkich zabytków w regionie. Chodziło także o ich ratowanie przed rabunkiem. Chciano też zorientować się, jaka była skala niemieckich zniszczeń. W powiecie wąbrzeskim spore straty poniósł pałac w Niedźwiedziu. Na zewnątrz prezentował się jeszcze nie najgorzej, ale wewnątrz „przedstawiało stan pożałowania godny”. Przedwojenne muzeum złupił m.in. gaulaiter Albert Forster – niemiecki „namiestnik” na

Pomorze. To jego ludzie wywieźli najcenniejsze eksponaty. Późniejsze zniszczenia były efektem kwaterunków żołnierskich. Każdy, kto znalazł się w pałacu, brał coś dla siebie. Tym co pozostało po wojnie, była m.in. rzeźba Eberleina z Rzymu pod tytułem „Zraniona dziewczyna”. Niestety w trakcie wojny utraciła ona rękę i nos. Niestety z zegara w stylu Ludwika XVI pozostała tylko kolumna. Cały mechanizm skradziono. Rozszabrowano łóżko Napoleona. Ocalał prototyp fortepianu. Przewieziono go wraz z innymi

instrumentami do wąbrzeskiego gimnazjum. Tu znalazł opiekę u profesora Lewandowskiego.

Przed wojną istniało także muzeum w Golubiu. Mieściło się ono na zamku i było zbieraniem wszelkiej maści pamiątek z przeszłości. Niestety wojnę przetrwały nieliczne eksponaty. Powojenne władze po przejęciu ruin zamku oszacowały koszt jego remontu na 2 mln złotych. Oprócz zamku w Golubiu na opiekę państwa przeszedł także „dom pod Kapturem”. Po wojnie stanowił prywatną własność rodziny Szwabów. To co udało się zachować z pięknych bibliotek w Piątkowie i Orłowie, przewieziono do gimnazjum w Wąbrzeźnie. Książki odnaleziono nawet w śmietnikach i zbiornikach na nawozy. Oczyszczano je i segregowano. Niektóre z nich trafiły do tworzonego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

(pw), fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

XIX wiek

Dąbek – złodziej prawie doskonały

W połowie XIX wieku okolice Dobrzynia nad Drwęcą, Lubicza i Lipna były odpowiednikiem dzikiego zachodu. Bliskość granicy sprawiała, że zdarzały się tu często drobne kradzieże. Z czyjegoś gospodarstwa ukradziono świnie, komu innemu krowę. Jednak dopiero pojawienie się niejakiego Dąbka wywołało plagę kradzieży niewidzianą dotąd na ziemi dobrzyńskiej.

Dąbek pochodził ze wsi Józefkowo. Rodzice posiadali niewielkie gospodarstwo położone przy lesie, niedaleko Drwęc. Obok znajdował się wąwóz, który był idealnym szlakiem dla różnej maści złodziei. Starsi bracia Dąbka uciekli do Prus przed groźbą powołania do wojska. W Prusach zajęli się kradzieżami. Wkrótce najmłodszy z braci stanął na czele bandy. Tym co różniło bandę Dąbka od poprzedników, był fakt, że tym razem złodzieje posuwali się nie tylko do kradzieży, ale także rozbojów na ludność.

Skala kradzieży zaniepokoiła nawet władze gubernialne

w Płocku. W ogóle cały pas wsi nad Drwęcą był znany z kradzieży. Tamtejsi ludzie wcale nie uważali, że robią coś złego: – „W jego zdaniu osadzenie w więzieniu nie jest wstydem, nie jest karą, jest tylko nieszczęściem. Wypuszczonego więźnia przyjmują jak brata, jak ofiarę losu, i prześladowania. Zbiegłemu i tułaczowi użyczą schronienia” – pisała ówczesna prasa.

Dąbek dzięki bliskości granicy mógł długo unikać aresztowania. Wzajemny traktat o wydaleniu przestępców między Prusami, a Rosją istniał tylko w teorii.

(pw)

Najcenniejsze regalia

CIĘKAWOSTKA ▶ Polskie insygnia koronacyjne – korona, jabłko, berło i miecz, zostały zrabowane i zniszczone na początku XIX wieku przez Prusaków. Inicjatorem tego pomysłu był król pruski Fryderyk Wilhelm III. Przybliżamy historię polskich regaliów



Insygnia Augusta III i Marii Józefy

Pierwsze znane z przekazów źródłowych insygnia, podkreślające prawo do starań o koronę królewską, otrzymał w roku 1000 na zjeździe gnieźnieńskim książę Bolesław I Chrobry od cesarza Ottona III. Z ofiarowanych wówczas przedmiotów do naszych czasów zachował się tylko grot Włóczni Świętego Maurycego, który od XII wieku przechowywany jest w skarbcu katedralnym w Krakowie.

Prawdopodobnie już w 1001 r. Bolesław Chrobry rozpoczął starania w Stolicy Apostolskiej o uzyskanie pozwolenia papieża na koronację, które jednak nie zakończyły się wówczas sukcesem. Dopiero w 1025 r. Bolesławowi Chrobremu udało się korzystając z międzynarodowej sytuacji politycznej koronować się na króla. Nie wiadomo jednak jak wyglądało insygnium, które posłużyło do tej ceremonii. Korona królewska, którą koronował się w 1025 roku Bolesław I Chrobry i jego syn Mieszko II Lambert została wywieziona z Polski do Niemiec. Przekazana została cesarzowi Konradowi II i ślad po niej zaginął. Jedną z hipotez sugeruje, że w 1075 roku została przekazana królowi Czech, Wratysławowi II. Wiadomo tylko, że druga z koron wykonanych w 1025 roku, przeznaczona dla królowej Rychyzy, została jej zwrócona. Korona królowej została po śmierci włożona do jej grobu, jednak w 1633 przed ponownym pochówkiem Rychyzy w katedrze w Kolonii zaginęła.

Nowe regalia (korona, berło, miecz) wykonano na koronację Bolesława II Szczodrego w 1076 r. Koronę Bolesława Śmiałego koronowani byli: Przemysł II (1295) i Wacław II (1300). Oprócz korony królewskiej w skład no-

wych insygniów weszły jeszcze dwie srebrne korony (prawdopodobnie jedna króla, druga królowej) i berło, a od 1295 r. dołączono do nich również jabłko królewskie. Insygnia te zostały wywiezione do Czech przed koronacją Ryksy Elżbiety w Pradze (1303). Zostały one skradzione wraz ze skarbem Przemysławów w 1310 roku przez zdetronizowanego króla czeskiego Henryka Karyńckiego.

Po zjednoczeniu Królestwa Polskiego w 1320 roku na koronację Władysława I Łokietka wykonano nowy zestaw regaliów. Powstały wówczas: korona koronacyjna zwana oficjalnie koroną uprzywilejowaną lub oryginalną, a potocznie Koroną Chrobrego, nowa korona królowych dla Jadwigi kaliskiej oraz po parze berła i jabłek królewskich. Do insygniów koronacyjnych włączono również miecz Szczerbiec, który wiązano z legendą o Bolesławie I Chrobrym.

Koroną uprzywilejowaną koronowany był Kazimierz III Wielki (1333) i Ludwik Węgierski (1370). Korona królowych została włożona na głowy dwóch żon Kazimierza III Wielkiego. W Krakowie intronizowano nią Aldonę Annę Giedyminównę (1333), w Poznaniu – Adelajdę Heską (1341). Po koronacji Ludwika Andegaweńskiego monarcha zdecydował się wywieźć na Węgry polskie insygnia koronacyjne obawiając się, że mogą one stać się łupem innych pretendentów do tronu. Obawy te nie były bezpodstawne, bowiem w tym samym czasie wyszedł na jaw spiszek podkanclerzego Janka z Czarnkowa, który wykradł insygnia grobowe Kazimierza III Wielkiego w celu przekazania ich Władysławowi Białemu.

Nie jest do końca jasne, jaką koroną była koronowana w 1384 roku Jadwiga Andegaweńska. Korona uprzywilejowana w tym czasie cały czas znajdowała się w posiadaniu monarchów węgierskich. Przypuszcza się więc, że na jej intronizację sprawiono nowe regalia, które później, gdy nie były już potrzebne, spieniężono. W 1386 roku wykonano kolejne insygnia koronacyjne, tym razem dla Władysława II Jagiełły, gdyż Elżbieta Bośniaczka odmówiła zwrotu korony Chrobrego. W 1403 roku powstała korona prywatna Anny Cylejskiej, której użyto podczas koronacji królowej. Nie wiadomo jednak, co się z nią stało. Nie wymieniają jej bowiem XV-wieczne lustracje Skarbcza Koronnego.

W 1412 roku Zygmunt Łuksemburski, po spotkaniu z królem polskim w Budzie, zwrócił Władysławowi Jagielle wywiezione w 1370 roku insygnia koronacyjne Władysława Łokietka. Od tej pory kolejni polscy królowie, aż do Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764), używali przy koronacji korony uprzywilejowanej, a królowe korony królowych. W burzliwych latach Rzeczypospolitej Obojga Narodów zdarzały się jednak wyjątki. W 1576 roku Stefan Batory został koronowany prywatną koroną Zygmunta II Augusta nazywaną koroną węgierską. Anna Jagiellonka intronizowana wraz z mężem również posłużyła się insygniami osobistymi. Podczas wojny północnej, gdy Skarbiec Koronny został wywieziony przez biskupa Stanisława Szembeka na Morawy. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego i Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej (1705) odbyła się przy użyciu insygniów zastępczych, przetopionych po ceremonii na szwedzkie monety. August III Sas i Maria Józefa koronowani byli w 1734 roku zastępczymi regaliami, które na tę okoliczność wykonano w Dreźnie.

Insygnia koronacyjne królów Polski od 1320 roku przechowywane były w skarbcu katedralnym na Wawelu. Za czasów Jagiellonów przeniesiono je jednak na zamek i umieszczono w specjalnie do tego celu przygotowanym Skarbcu Koronnym. Podczas potopu szwedzkiego w 1655 r.

insygnia ze skarbcza wywiózł i ukrył na Spiszu w zamku Stara Lubowla Jerzy Sebastian Lubomirski. Przechowywano je tam do 1661 roku. W 1703 roku ponownie je ukryto, najpierw na Śląsku, później na Morawach. Insygnia koronacyjne wróciły na Wawel w 1730 roku dzięki biskupowi Krzysztofowi Andrzejowi Janowi Szembekowi. Podczas podwójnej elekcji w 1733 roku regalia ponownie wywieziono. Dokonał tego stronnik Stanisława Leszczyńskiego, podskarbi Franciszek Maksymilian Ossoliński. Początkowo schowano je w kościele św. Krzyża w Warszawie. W 1734 roku wydobyto je jednak z kryjówki i jako depozyt oddano paulinom z Jasnej Góry. W Częstochowie znajdowały się do 1736 roku. W 1764 roku po raz ostatni za zgodą Sejmu insygnia koronacyjne przewieziono z Krakowa do Warszawy na koronację Stanisława Augusta Poniatowskiego. Później powróciły na zamek królewski na Wawel, gdzie przechowywano je do III rozbioru Polski.

W czerwcu 1794 roku żołnierze pruscy nie napotykając większego oporu weszli do Krakowa. Tego samego dnia obsadzili Wawel i zamienili zamek w twierdzę, do której nikogo postronnego nie wpuszczali. Niedługo później komendant miasta, generał Leopold von Reuts rozpoczął korespondencję z Berlinem w sprawie dalszych losów wyposażenia rezydencji królów polskich. Rozkazem króla Fryderyka Wilhelma II miał w największej tajemnicy przekazać skarbiec koronny tajnemu radcy Ludwikowi Antoniemu von Hoymowi, który z kolei miał zabezpieczyć jego transport przez Śląsk do Berlina. Zadanie wywieżenia kosztowności wykonano w nocy z 3 na 4 października 1795 roku. Sprowadzony przez Prusaków ślusarz wyłamał zamki w drzwiach komnat skarbcza, a następnie otworzył wszystkie skrzynie i puzdra. Skradziono drogocenne precjoza i klejnoty koronne, pozostawiając tylko to, co nie miało wartości kruszcowej. Polskie insygnia koronacyjne przewieziono do Berlina, gdzie stały się częścią skarbcza Hohenzollernów. Kilka lat później, po przegranej wojnie z cesarzem Napoleonem I,

zbankrutowany król pruski Fryderyk Wilhelm III kazał zarządzeniem z 17 marca 1809 roku rozbić i przetopić polskie regalia królewskie. W 1811 roku przeprowadzono w Królewcu ich komisyjne zniszczenie. Z pozyskanego złota i srebra wybito monety. Kamienie szlachetne i inne przedmioty niewykonane z drogocennych kruszców sprzedano.

Co ciekawe o skarbiec koronny upominał się na kongresie wiedeńskim w 1815 roku cesarz Rosji i król Polski Aleksander I Romanow. Nic jednak nie odzyskał, gdyż polskie klejnoty monarsze już wówczas nie istniały. Mikołaj I, który jako kolejny rosyjski i polski monarcha upominał się o zwrot zagrabionych kosztowności, też niczego nie uzyskał. Podczas swojej koronacji w Warszawie (1829) użył więc zastępczo zamiast Korony Chrobrego korony carskiej przywiezionej na tę okoliczność z Moskwy.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości od 1918 roku prowadzono badania nad odnalezieniem zaginionych insygniów. Po pokoju ryskim zawartym z bolszewicką Rosją odzyskano niektóre regalia i wiele cennych przedmiotów, będących przed I wojną światową w posiadaniu władców Rosji. Przede wszystkim powrócił do Polski miecz koronacyjny Szczerbiec, który po przekazaniu na Wawel stał się załącznikiem stałej wystawy Skarbiec Koronny. W 1925 roku zakupiono insygnia koronacyjne Augusta III i jego małżonki Marii Józefy, których właścicielem był zdetronizowany król Saksonii Fryderyk August III Wettyn. Przekazano je do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Na Zamek Królewski w Warszawie powróciły w latach dwudziestych XX wieku prywatne regalia Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niektóre przedmioty zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej odzyskano dzięki ofiarności sponsorów i filantropów.

W kolejnym numerze naszego tygodnika przybliżamy historię ewakuacji polskich insygniów koronacyjnych w 1939 roku.

Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór ławetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Inne

Kupię mały domek w Dębowej łące i okolicach tel. 609 084 157

Mieszkania

Wynajmę dwa mieszkania jednopokojowe z kuchnią i łazienką i zachowaniem o powierzchni 40m² w Rypinie 513-401-299

Rolnictwo

Maszyny

Wyprzedaż maszyn likwidacja gospodarstwa tel. 505-442-915

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKIE ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuz 62
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
87-510 Skrwilno
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
87-337 Wąpielsk
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
87-500 Rypin
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
87-500 Rypin
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna
w Rypinie
Warszawska 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lisowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chełmickiego
w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej
w Nadrozu
ul. Nadróż 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5 im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka
w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy
w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lisowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka
dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna
na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Film „1920. Rypin-Ugoszcz” już gotowy

RYPIN/GMINA BRZUZE ▶ Przedpremierowy pokaz fabularyzowanego dokumentu zrealizowanego przez Stowarzyszenie Legia Nadwiślańska – 3 Pułk Piechoty działające przy Zespole Szkół nr 3 im Bogdana Chęłmickiego w Rypinie miał miejsce w Rypińskim Domu Kultury 20 sierpnia



Seans został zorganizowany specjalnie dla gości, którzy uczestniczyli w otwarciu Dniowego Domu Pobytu Senior+.

– Rekonstrukcje wydarzeń z przeszłości wzmacniają i pobudzają zainteresowanie historią, co jest szczególnie ważne w przypadku młodych ludzi – uważa Jacek Borowski, wicedyrektor Zespołu Szkół Nr 3 i opiekun Legii Nadwiślańskiej, który wraz z Andrzejem Ziółkowskim,

dowódcą Oddziału Historycznego Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie podjął się reżyserii dzieła. Autorami scenariusza są obaj reżyserzy oraz Andrzej Szalkowski, dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie. Operatorami byli Weronika Wybult, Miłosz Milariski i Bartosz Zátka. Montażem zajęła się Weronika Wybult.

Zdjęcia kręcono w ubiegłym roku, w tym najtrudniejszą sce-

nę bitwy w Ugoszczu z udziałem rekonstruktorów z Mławy, Ciechanowa, Warszawy, Przasnysza, Bydgoszczy, Torunia i Rypina oraz młodzieży i nauczycieli szkół z terenu powiatu. Scenografię, rekwizyty, kostiumy przygotowali uczniowie z Legii Nadwiślańskiej. Ten dramatyczny fragment filmu opowiada historię samotnej obrony pałacu w Ugoszczu przez jego ówczesnego właściciela Anto-

niego Borzewskiego, któremu udało się odeprzeć atak niezbyt liczny patrol bolszewików, ale już przy liczącym około 100 czerwonoarmistów oddziale nie miał szans. Został zabity przez sowietów. W postać Antoniego Borzewskiego wcielił się major Paweł Jęcek z Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

Również realizacja epizodu napaści patrolu czerwonoarmistów na mieszkańców majątku w Nadrożu wymagała sporego wysiłku. Część statystów miała za zadanie posługiwać się językiem rosyjskim, którego nie

znali. Scena była kręcona przed pałacem w Sadłowie.

– Na potrzeby filmu wybraliśmy Sadłowo, dlatego, że budynek w Nadrożu wymagałby usunięcia współczesnych tablic, które są na jego elewacji. Druga strona sądowskiego pałacu jest tłem wydarzeń w Kowalkach, gdyż tamtejszy dwór został rozebrany – ujawnia tajniki pracy filmowców Jacek Borowski.

We wrześniu film będzie miała okazję obejrzeć szersza publiczność w Rypińskim Domu Kultury.

Tekst i fot. (jd)

REKLAMA



Palac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
impres okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Palac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE



Firma **Tartak Usługowo-Produkcyjny Bogdan Manelski** Urszulewo 49, 87-506 Urszulewo realizuje projekt objęty grantem pt. „**ZWIĘKSZENIE MOŻLIWOŚCI PRODUKCYJNYCH FIRMY TARTAK USŁUGOWO - PRODUKCYJNY BOGDAN MANELSKI, POPRZECZ ZAKUP ZAUTOMATYZOWANYCH STOŁÓW ODBIORCZO - ROZDZIELCZYCH DO SEGREGACJI TARCICY KONSTRUKCYJNEJ**”, na który pozyskała środki finansowe w ramach projektu grantowego „Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Północ” pt. „Ożywienie społeczne i gospodarcze na obszarze objętym LSR poprzez wsparcie mikro i małych przedsiębiorstw”

Projekt objęty grantem współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej 7. Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność Działania 7.1 Rozwój lokalny kierowany przez społeczność Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko - Pomorskiego na lata 2014-2020



STOWARZYSZENIE LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
GMIN DOBRZYŃSKICH REGION PÓŁNOC

OGŁOSZENIE

Skrwilno, dnia 25.08.2021 r.

INFORMACJA

Stosownie do treści art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U z 2020 r. poz. 1990 ze zm.), Wójt Gminy Skrwilno informuje, że w dniu 25.08.2021 roku, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Skrwilnie przy ul. Rypińskiej 7 oraz na stronie internetowej urzędu bip.skrwilno.pl zamieszczony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie – dot. części nieruchomości położonych w obrębie Skrwilno, oznaczonych nr ewid. 711/13 i 653.

Dodatkowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu – 881 470 407.

WÓJT
mgr inż. Dariusz Kolczyński

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Pierwsza wygrana Skrwy

PIŁKA NOŻNA ▶ Wreszcie! Po dwóch kolejkach bez wygranej w nowym sezonie A-klasy przyszedł czas na pierwszy sukces. Skrwa Skrwilno pokonała na wyjeździe 5:3 Wicher Wielgie i awansowała na 7. miejsce w tabeli



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Nowy sezon ma być lepszy od poprzedniego. Niestety zaczął się delikatnym falstartem. Remis z pierwszej kolejki z Orłem Służewo zweryfikowano jako walkower 0:3 na niekorzyść naszego zespo-

łu. W drugiej serii był już pierwszy punkt po remisie 2:2 z Unią Chocień. Wreszcie w trzeciej serii skuteczna tego dnia Skrwa przełamała impas i pokonała trudnego rywala z Wielgiego.

Do przerwy Skrwilno prowadziło 3:1 po golach Fałdowskiego, Błachewicza i Cichorka. Rywale walczyli, ale Skrwa dobiła ich po przerwie za sprawą dwóch goli Maciągowskiego. Oprócz dobrej postawy naszego zespołu trzeba podkreślić wzorową postawę... kibiców ze Skrwilna, szczególnie pań, które jeżdżą za zespołem wszędzie. Dokumentacja na zdjęciach. Kolejny mecz Skrwa rozegra w niedzielę od godz. 11.00, rywalem będzie MGKS Lubraniec.

Skład: Dębski- Smółczyński, Ratkiewicz, Narewski, Cichorek K. Maciągowski, Błachewicz P., Sieklicki, Fałdowski J., Konic, Budka (C). Ławka rezerwowych: Fałdowski P., Podlaski, Jankowski, Detmer M., Usakowski, Cichorek M., Nowatkowski.

Tekst i fot. (ak)
OGŁOSZENIE



OBWIESZCZENIE STAROSTY RYPIŃSKIEGO

o zakończeniu postępowania

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 81 w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 735) zwanej dalej „kpa”, art. 11c, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz.U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.) zwanej dalej „zrid”

zawiadamiam o zakończeniu postępowania dowodowego

w sprawie wniosku Wójta Gminy Rypin o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pt: "Rozbudowa drogi gminnej nr 120323 C Zakrocz – Czermin, etap II"

i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 zrid i art. 49 kpa zawiadomienie stron uważa się dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się obwieszczenia o wydanie w/w decyzji. Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej BIP Starostwa Powiatowego w Rypinie, na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy w Rypinie, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rypinie i Urzędu Gminy w Rypinie oraz w prasie lokalnej.

W związku z powyższym zawiadamia się strony postępowania, że mogą zapoznać się z aktami sprawy i wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji przez organ, w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia, w Starostwie Powiatowym w Rypinie, ul. Warszawska 38, pokój nr 106 po uzgodnieniu terminu za pomocą poczty tradycyjnej, telefonicznie lub mailowa.

Ponadto na podstawie art. 36 § 1 i 2 kpa w związku z art. 11c zrid, zawiadamiam o braku możliwości załatwienia sprawy w ustawowym terminie. Niemożność załatwienia sprawy w terminie wynika z przyczyn niezależnych od organu, tj. z uwagi na skomplikowany charakter sprawy i konieczności zapewnienia stronom postępowania możliwości zapoznania i wypowiedzenia się co do zebranego materiału dowodowego, przed wydaniem decyzji.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 36 kpa wskazuję nowy termin załatwienia sprawy do dnia 17 września 2021 r.

Ponadto informuję, że zgodnie z art. 37 § 1 kpa w przypadku stwierdzenia bezczynności lub przewlekłości prowadzonego postępowania stronie przysługuje prawo do wniesienia ponaglenia do organu wyższego stopnia za pośrednictwem organu prowadzącego postępowanie.

znak sprawy: WB.6740.1.6.2021

Z up. Starosty
Joanna Kacprzycka
z-ca kierownika Wydziału Budownictwa

W Lipnie było gorąco i szybko!

SPORTY MOTOROWE ▶ Trzecia runda Mistrzostw Polski w Motocrossie ORLEN MXMP za nami. Przez dwa dni zawodniczki i zawodnicy dali popis świetnego ścigania, a organizatorzy – MX Lipno zadbali o to, aby pierwsze po wakacyjnej przerwie wyścigi były bezpieczne, ale również widowiskowe



Jesteśmy na półmetku tegorocznej serii ORLEN MXMP i punkty zdobyte w Lipnie są niezwykle ważne w klasyfikacji tegorocznego, krótkiego sezonu. W sobotę 28 sierpnia na starcie stanęły klasy: MX65, MX125 i MX Open. Sześć rozegranych wyścigów dostarczyło widzom mnóstwa emocji.

Jako pierwsi na lipnowskim torze ścigali się zawodnicy klasy MX125. Rywalizacja była bardzo zacięta, a walka o jak najlepsze pozycje trwała do samego końca. Oba wyścigi wygrał Aleh Makhnov (CAMK Człuchów), który zgarnął miejsce na najwyższym stopniu podium. W obu biegach gnał za nim jego klubowy kolega Seweryn Gazda. Niestety, pogon Gazdy była nieskuteczna i z wynikiem 2-2 musiał się zadowolić drugim miejscem. Trzecie miejsce w pierwszym biegu wywalczył Wiktor Sobiech (WKM Więcbork), a w drugim Jan Rompkowski (KM Wisła Chełmno). W klasyfikacji rundy to ten drugi z zawodników stanął na podium z wynikiem 4-3, podczas gdy wynik 3-7 pozwolił Wiktorowi na zajęcie dopiero piątej lokaty.

Po „setkarzach” na tor wyjechali zawodnicy klasy MX65. W obu wyścigach pierwsza trójka zawodników dojeżdżała na metę w tej samej kolejności. Pierwszy był zawodnik gospodarzy Michał Psiuk, drugi Oskar Jażdżewski (CAMK Człuchów), a trzeci Jakub Pućkowski (PSM OFFROAD Białystok). Jedyna zawodniczka w stawce, Zuzanna Grzybowska (MX Lipno) dzięki wynikom 5-7 zajęła piąte miejsce w klasyfikacji zawodów.

Na zakończenie dnia, na maszynie startowej stanęła klasa królewska. Rywalizacja w obu

wyścigach klasy MX Open była zacięta i wzbudziła wiele emocji wśród licznie zgromadzonych kibiców. W pierwszym wyścigu najlepiej ze startu wyszedł Szymon Staszkiwicz (CAMK Człuchów), który zgarnął SCOTT Holeshota, a za nim w pogoń ruszyli jego klubowy kolega Vitalij Makhnov oraz dwaj zawodnicy gospodarzy: Tomasz Wysocki i Jakub Barczewski. Wysocki szybko przebił się na drugie miejsce i zaczął naciskać na Staszkiwicza. W jednym z zakrętów wykonał efektownego, choć dość ryzykownego, block passa, ale Szymon zdołał się wybronić. Wysocki wyszedł na prowadzenie dopiero na ósmym okrążeniu i nie oddał go już do samej mety. W tym samym zakręcie, tym razem skutecznie, ten sam manewr na Staszkiwicz wykonał Makhnov i objął drugą pozycję. Startujący na co dzień w serii ADAC MX Masters, Gabriel Chętnicki zaliczył słaby start i przedzierał się do przodu z 13. miejsca. „Gaba” zdołał dotrzeć do czwartej pozycji, a na ostatnim okrążeniu wyprzedził Staszkiwicza i dojechał na metę z trzecim czasem.

Drugi wyścig tej klasy był niezwykle emocjonującym pojedynkiem pomiędzy Wysockim i Chętnickim, którzy od startu jechali koło w koło i wymieniali się na prowadzeniu. Zacięta rywalizacja i efektowne wyprzedzania wzbudziły zachwyt kibiców, którzy mocno dopingowali swoich faworytów. Po kilku okrążeniach świetnej walki, ostatecznie to Wysocki skutecznie wyprzedził Chętnickiego i szybko zaczął mu odjeżdżać. Kolejność na mecie to Wysocki, Chętnicki i Staszkiwicz. W klasyfikacji rundy pierwsze miejsce z kompletem punktów

zajął Tomasz Wysocki, drugie Gabriel Chętnicki (3-2), a trzecie Vitalij Makhnov (2-4). Wynik 4-3 Szymona Staszkiwicza wystarczył na czwarte miejsce, a Jakub Barczewski, u którego odezwała się kontuzja kolana, z wynikiem 7-5 zajął w klasyfikacji dnia szóstą pozycję. Mamy nadzieję, że kolano Kuby szybko się zagoi, ponieważ za niecały miesiąc, 26. września na torze we włoskiej Mantui, wspólnie z Wysockim i Chętnickim będzie reprezentował nasz kraj na Motocross of Nations, czyli najważniejszym drużynowym wydarzeniu w światowym motocrossie.

Mimo niekorzystnych prognoz pogody na niedzielę, deszcz nie zawitał nad lipnowski tor, co pozwoliło bez przeszkód rozegrać wyścigi kolejnych czterech klas: MX Masters, MX85, MX Kobiet i MX2.

W klasie MX Masters pierwszy wyścig od początku do końca należał do Macieja Zdunka (CAMK Człuchów). Maciek zgarnął SCOTT Holeshota i raz zdobytego prowadzenia nie oddał aż do mety. Za nim od początku w pogoń ruszył zawodnik MX Lipno Karol Kędzierski. Niestety dla Carlosa, była ona nieskuteczna, i choć mocno naciskał na rywala, musiał się zadowolić drugim miejscem. Różnica na mecie pomiędzy tymi dwoma zawodnikami wyniosła niecałe dwie sekundy. Trzecie miejsce, ze stratą niemal 1,5 minuty do zwycięzcy, zajął Radosław Matuszczak z MKS Neklą. W drugim wyścigu z kolei najlepszy start zaliczył Kędzierski. Walka ze Zdunkiem trwała do momentu, kiedy zawodnicy zetknęli się na odcinku toru zwanym Saharą i człuchowski zawodnik upadł. Kędzierski

dowiół zdobyte prowadzenie do mety i z wynikiem 2-1 wygrał także rundę. Maciej Zdunek był drugi, a Radosław Matuszczak ponownie trzeci. Taka też była ich kolejność w klasyfikacji zawodów. Paweł Wizgier (ŁKM Łowicz) z wynikiem 4-5 zajął czwarte miejsce, a Marcin Kawczyński (MX Lipno), który w pierwszym biegu miał sporego pecha i gonił stawkę z przedostatniego miejsca uzyskał wynik 9-4, który wystarczył na zajęcie piątej pozycji.

W klasie MX85 równych sobie nie miał Bartosz Jaworski (MX Lipno), który w pierwszym wyścigu prowadził od startu do mety, a w drugim szybko odbił prowadzenie z rąk Dawida Zaremby (KMX Kaszuby), który wygrał start. Drugie miejsce w tej klasie, po świetnej, jednak nieskutecznej pogoni, zajął Kacper Andrzejewski, który dwukrotnie na mecie meldował się drugi, a trzecie Filip Seniuk (CAMK Człuchów), który w obu biegach skutecznie odpierał ataki rywali.

Anna Stecjuka (CAMK Człuchów) była nie do przejścia dla rywalki w klasie Kobiet. W pierwszym wyścigu SCOTT Holeshota zgarnęła co prawda jej klubowa koleżanka Karolina Jasińska, ale Stecjuka szybko odbiła prowadzenie i nie oddała go do samej mety. W drugim wyścigu prowadziła już od startu aż do mety i tym samym zagwarantowała sobie wygraną w rundzie z kompletem punktów. Jasińska w pierwszym biegu była druga, niestety w drugim zaliczyła w sekcji leśnej upadek i na mecie zameldowała się dopiero jako szósta. Taki wynik pozwolił gorzowiance na zajęcie miejsca tuż za podium. Drugie miejsce z wynikiem 4-2 wywalczyła Oliwia

Wiśniewska z CAMK Człuchów, a Wiktoria Kupczyk (WKM Więcbork), która dwukrotnie na mecie meldowała się trzecia, uzupełniła podium.

Ostatnią klasą, która w niedzielę stanęła na starcie była klasa MX2. Mimo, iż Tomasz Wysocki zdecydowanie bardziej woli się ścigać w klasie Open na motocyklu o pojemności 450 ccm, również na 250-tce dwukrotnie na mecie meldował się z najlepszym czasem. Drugie miejsce zajął Gabriel Chętnicki, który w drugim biegu gonił czołówkę z ostatniego miejsca po złym starcie, uzyskał wynik 2-3. Podium uzupełnił Szymon Staszkiwicz, który dojeżdżał odpowiednio czwarty i drugi.

Trzeba przyznać, że organizacja oraz warunki, które zapewnili zawodniczkom i zawodnikom organizatorzy – MX Lipno były świetne, co podkreślali również sami riderzy. Bardzo dobrze przygotowany tor, zaplecze oraz logistyka wszystko to działało tak, jak powinno przy okazji zawodów rangi mistrzowskiej.

Warto wspomnieć, że runda w Lipnie była pierwszą w Polsce transmitowaną na żywo w internecie. Relacja z niedzielnych wyścigów nadal jest dostępna i można ją znaleźć pod tym linkiem: <https://youtu.be/ebTJa-na-Qus>. A już w kolejny weekend Mistrzostwa Polski w Motocrossie ORLEN MXMP zawitają do Gdańska. Szczegółowe wyniki III rundy Mistrzostw Polski w Motocrossie ORLEN MXMP można znaleźć na: https://wyniki.motoresults.pl/pl/2021/Motocross/MP/III-Runda/-e_3217.

(red),
fot. nadesłane

Faworycy nie zawiedli

KOLARSTWO ➤ W sobotę 28 sierpnia przyjechało do Wąpielska 90 kolarzy-amatorów, by wziąć udział w V Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim o Puchar Wójta Gminy Wąpielsk, zwanym „Wąpielską Strzałą”

Kolarze rywalizowali na rundzie o długości 23 km wiodącej przez Wąpielsk, Bielawki, Radziki Duże, Łapinózek, Wrzeszewo, Warpalice, Długie, Wąpielsk. Organizacją wyścigu zajął się Tomasz Borowski, mieszkaniec gminy Wąpielsk, przy współpracy urzędu gminy. Wyścig uzyskał patronat honorowy marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego.

O godz. 13:30 na starcie umiejscowionym przy pałacu w Wąpielsku stanęło 90 kolarzy. Peleton składał się z pięciu mieszkańców gminy Wąpielsk, czterech kobiet i 81 mężczyzn. Mieszkańcy gminy mieli do pokonania jedną rundę. Rywalizację wygrał Marcin Rempuszewski, drugie miejsce zajęła Lena Kulawiak, trzecie Kamil Stępnik. Pozostali zawodnicy i zawodniczki mieli do pokonania trzy rundy – 69 km.

– Od startu były liczne ataki, każdy chciał zabrać się w odjazd, ale nikt nie chciał pracować. Razem z Dawidem Kanieckim (LTM Masters Team Grudziądz) wiedzieliśmy, że Gabriel Girou z Hiszpani będzie mnie pilnował, więc obaj robiliśmy skok za skokiem, aż w końcu mi się udało (10. kilometr), po chwili dojechał Dawid i Gabriel, kilka kilometrów dalej dołączył do nas Bartosz Kamiński z Grupy Kolarskiej



fot. Grzegorz Górecki

Gryf Tczew. Od początku w naszą pracę zaangażowani byli Wiktor Kurek i Michał Rząca. W czwórkę pracowaliśmy do mety. Na finiszu wiedziałem, że jestem najszybszy z całej ucieczki, więc tylko czekałem na odpowiedni moment i tak wyszło, że się udało – mówi Jacek Sargalski z Brodnicy, zwycięzca Wąpielskiej Strzały.

Po zaciętym finiszu drugie miejsce zajął Dawid Kaniecki, trzecie miejsce przypadło Gabrielowi Girou. Po 24 sekundach przyjechał równie silny 29-osobowy peleton, z którego finisz wygrał Sylwester Matusiak z Radzimina. W tej pierwszej grupie znalazła się zwyciężczyni wśród kobiet –

Kinga Tomaszewska z Gowina, która do Wąpielska przyjechała na trening. Powiedziała, że w Wąpielsku jej się tak bardzo podoba, że jak będzie miała nawet 70 lat, to będzie przyjeżdżać się tutaj ścigać.

Następna, 23-osobowa grupa przyjechała po 11 minutach. W grupie tej znalazły się m.in. druga i trzecia kobieta oraz najstarszy, 76-letni uczestnik wyścigu, Zbigniew Bielski z Tczewa. Podczas rozmowy z prowadzącym mówił, że rowerem jeździ już 61 lat, przejechał 650 tysięcy kilometrów i w tym roku zdobył Mistrzostwo Polski Masters. W Wąpielsku zawsze mu się po-

dobia i przyjeżdża tutaj co roku.

Klasyfikację drużynową wygrali kolarze z LTM Masters Team Grudziądz, przed Krzyżakami z Golubia i Grupą Kolarską Gryf Tczew. Po ukończeniu wyścigu na zawodników czekał zimny Red Bull oraz posiłek regeneracyjny. Wszyscy kolarze otrzymali pakiety startowe oraz pamiątkowe medale. Zwycięzcy open otrzymali nagrody finansowe, puchary i voucher. Najlepsi w kategoriach wiekowych z Wąpielska odjechali z pamiątkowymi pucharami i nagrodami rzeczowymi. Jeden z zawodników wygrał nagrodę specjalną, a mianowicie Voucher BMW na weekend z pełnym ba-

kiem ufundowany przez Dealera BMW Dynamic Motors. Najlepszy torunianin otrzymał miesięczny karnet na siłownię. Na podium stanęli także trzej najlepsi zawodnicy z drużyny Gwiazdy Nestlé Fitness.

Wydarzenie wspierali: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Urząd Gminy Wąpielsk, CPP Nestlé Pacyfic Toruń, Dealer BMW Dynamic Motors, Krajowy Projekt Energetyczny, Intermarkie Golub-Dobrzyń, mkk.pl, Bella Line Wellness Centrum, Red Bull. Patronat medialny sprawował Tygodnik Regionu Rypińskiego CRY.

– Bardzo dziękuję mieszkańcom za doping na trasie i w samym Wąpielsku oraz wyrozumiałość w związku z utrudnieniami w ruchu drogowym – mówi organizator. – Pragnę też bardzo podziękować policjantom z KPP Rypin i Brodnicy oraz druhom OSP gminy Wąpielsk za perfekcyjne zabezpieczenie wyścigu. Dziękuję także pracownikom Urzędu Gminy Wąpielsk i Samorządowego Zakładu Budżetowego przy Urzędzie Gminy w Wąpielsku oraz wszystkim osobom, które pomagały w organizacji tego wydarzenia. To dzięki wam ono może mieć tak pozytywny odbiór w kraju, a nawet poza jego granicami.

(red), fot. nadesłane



fot. Marzena Łukiewska



fot. Grzegorz Górecki



fot. Marzena Łukiewska



fot. Marzena Łukiewska



fot. Marzena Łukiewska



fot. Tomasz Borowski